

# Closterkeller, Królowna z czekolady

To wszystko przez plamy na słońcu, kwiaty więdnące  
Wiatr, który tak w oknie gra, śpiewa o tym co mogło być  
Na ziemię zejść! Orbitowanie, gonitwa bez końca niech skończy się  
Wypełni pustka w nas.

Aleją zatraconych  
Szlakiem gubionych prawd  
Ulicą nieświadomych  
Na oślepa za nią gnasz

Więc daj jej kwiat doskonały, którego nie złamię  
Jej daj, może nie, może tak, gdy odbierze Twoje wezwanie  
Gdzieś jest miłość bez końca, ogniem płynąca, strumieniami  
Mało tak, już mało czasu masz

Tak silny gniewem, cudzym strachem, twardy jak gład  
Bądź silny sobą, silny sercem, które jej dasz!

Aleją zatraconych  
Szlakiem gubionych prawd  
Ulicą nieświadomych  
Na oślepa za nią gnasz

Smak słodki gasi gorycz zdrady  
Królowna Twoja z czekolady  
Rozpuszcza się, jest coraz bledsza  
Odchodzi Twoja najpiękniejsza

Odchodzi Twoja najpiękniejsza  
Odchodzi Twoja najpiękniejsza...

.